

Strona znajduje się w archiwum.



## A TO NIE BYŁ FILM...

Data publikacji 21.04.2015

**Jazda w stanie nietrzeźwym, niezastosowanie się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów oraz zmuszanie do określonego zachowania - takie zarzuty usłyszy 22-latek, który spowodował kolizję na autostradzie, po czym uciekł z miejsca zdarzenia zatrzymanym "na stopa" samochodem. Jakby tego było mało, w czasie tej podróży, zagroził kierowcy, że ma broń i użyje jej, jeśli ten nie zawiezie go do domu. Teraz nie uniknie kary.**



Dyżurny wrocławskich policjantów otrzymał wczoraj (20.04.15) po 16.00 informację o zdarzeniu drogowym na autostradzie w miejscowości Szewo. Wstępne ustalenia wskazywały na zwykłą kolizję. Okazało się jednak, że rzeczywistość przypomina scenariusz filmu. 22-letni kierujący osobowym autem m-ki Kia uderzył w tył naczepy z cysterną. W trakcie zabezpieczania miejsca trójkątem ostrzegawczym przez kierowcę ciężarowego auta kierowca "osobówki"... zniknął, pozostawiając swój samochód na pasie autostrady, blokując go. Jak ustalili zaalarmowani o zdarzeniu mundurowi, mężczyzna zatrzymał jakieś auto i odjechał w kierunku Łodzi. Przez około dwie godziny jeden pas autostrady pozostawał wyłączony z ruchu. Policjanci zabezpieczyli osobowe auto.

Po pewnym czasie z dyżurnym wrocławskiej komendy skontaktował się policjant z komendy w Zgierzu. Okazało się, że tam właśnie został zatrzymany mężczyzna, który uciekł z miejsca zdarzenia. Był nietrzeźwy, miał ponad 0,6 promila. Z dalszych ustaleń wynikało, że 22-latek, prawdopodobnie chcąc uniknąć odpowiedzialności za spowodowaną kolizję pod wpływem alkoholu, zatrzymał przejeżdżające auto i odjechał z miejsca. Pikanterii całej historii dodaje fakt, że podczas podróży oznajmił on przygodnemu kierowcy, że ma broń i użyje jej, jeśli ten nie zawiezie go do domu. Co oczywiście było nieprawdą.

Mężczyźnie udało się jednak powiadomić policję o nietypowym autostopowiczu. Zgierscy mundurowi zatrzymali 22-latkę, który trafił do policyjnego aresztu. Dodatkowo wyszło na jaw, że zlekceważył on sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Dziś mężczyzna usłyszy zarzut kierowania autem będąc nietrzeźwym, niestosowanie się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów oraz zmuszenie do określonego zachowania. Grozi mu za to do 3 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Bydgoszczy / mj)

